



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnośnienia Mk. 10. CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. Mk. 4.00 na II i III kol. Mk. 3.00, na IV kol. Mk. 2.00. Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marji № 25. Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 38

TEATR „PARYSKI“

Program od soboty 28 Lutego do wtorku 2 Marca r. b.

Dla młodzieży dozwolone.

Blanka i Janka „Maharadży“

Nieporównana pod względem bogactwa wystawy i gry farsa w 5-ciu aktach ze słynnymi amerykańskimi tancerkami siostrami **DOLLY** w rolach tytułowych.

Amerykański wodewil Atrakcje cyrkowe
1) Białe niedźwiedzie. 2) Japońscy akrobaci.

Nadzwyczajna atrakcja gimnastyka nadpowietrzna akt siły w zębach i akrobatyka wykonana przez p. Siwica.

O katolicką szkołę.

II.

Kto ma prawo do szkoły? Przede wszystkim Kościół i rodzice: Kościół na mocy prawa nadprzyrodzonego, rodzice — na mocy prawa natury. Prawo rodziców do szkoły jest oczywiste i, dzięki Bogu, nie znajduje opozycji, przeto nie ma potrzeby go uzasadniać, natomiast prawo Kościoła, jakkolwiek niemniej oczywiste jest w naszych czasach tak zapoznane, że nie od rzeczy będzie kilka słów mu poświęcić.

Prawo Kościoła do szkoły wynika z jego nadprzyrodzonego posłannictwa, którem jest urabianie dusz, prowadzenie ich do doskonałości i zbawienia wiecznego. Niepodobna zaprzeczyć, że ostateczny cel szkoły jest ten sam, a wszystkie inne cele, jakkolwiek służące i konieczne, winny mu być podporządkowane. Otóż z tego wynika, że Kościół i szkoła mają wspólny teren pracy — teren ludzkich dusz, a że na tym terenie Bóg zwierzył Kościołowi stanowisko przodujące i kierownicze, więc prawo Kościoła do szkoły wskazuje tu sama logika. Zresztą prawo Kościoła do szkoły ma także swą podstawę przyrodzoną, mianowicie opiera się na t. zw. prawie historycznym, to znaczy, że ponieważ Kościół przez sze reg wieków chlubnie spełniał zadanie wychowawcy (i to w czasach, gdy, prócz niego, nikt na polu pedagogicznym nie pracował), przeto i z tego tytułu ma niezaprzeczone prawo do szkoły. Ktoby chciał pozbawić Kościół tego prawa, gwałciłby ustanowiony przez Boga porządek, popełniałby krzywdę niesprawiedliwą i wyrządzałby największą krzywdę młodzieży; odbierając jej skarb największy, jakim jest nadprzyrodzony wpływ Kościoła, którego nikt i nic w świecie nie zastąpi.

Prócz Kościoła i rodziców, ma prawo do szkoły państwo i nauczycielstwo państwo, bo młodzież to jego przyszli obywatele, nauczycielstwo — bo szkoła to teren ich pracy. Wszakże prawo państwa i nauczycielstwa nie jest tu zasadnicze, podstawowe i schodzi na plan drugi wobec praw rodziców i Kościoła. Ani więc państwo, ani nauczycielstwo nie ma prawa narzucić społeczeństwu katolickiemu szkoły takiej, która jego pragnieniom i potrzebom nie odpowiada. Tym potrzebom zaś i pragnieniom odpowiada tylko szkoła katolicka.

Zadna szkoła, prócz szkoły katolickiej społeczeństwu katolickiemu nie odpowiada, a że my, Polacy, mamy szczęście być narodem katolickim, prze-

to prawem i obowiązkiem naszym jest wywalczyć sobie szkołę katolicką, nie dając się skłonić do żadnych ustępstw ani otumaniać żadnymi sofizmami. Dziwnem się nawet zdaje wyrażenie „wywalczyć“ sobie szkołę katolicką w kraju katolickim, boć przecie ta szkoła powinna powstać u nas drogą naturalną bez walki, ale niestety, prawdą jest że dzięki gnusności naszej i karygodnie mu niedbalstwu w sprawie tak ważnej, wzięta w Polsce górę nieliczna bezwyznaniowa mniejszość i ona tu usiłuje na rzucić całemu narodowi katolickiemu szkołę świecką czy też międzywyznaniową-jednolitą. Chcąc przeprowadzić swoje, mniejszość ta szermuje przeciwko szkole katolickiej różnymi zarzutami, mającymi niby wykazać, że szkoła ta jest w Polsce niemożliwa. Przyjrzyjmy się najgłówniejszym:

„Szkoła katolicka — mówią — nie zdoła wychować Polseć prawdziwych obywateli.“ Zarzut ten jest poprostu śmieszny! Katolicyzm stawia miłość ojczyzny w liczbie pierwszorzędnych obowiązków człowieka, jak również poszanowanie władzy, rodziny, własności, prawa, słowem — wszystkich podstaw porządku naturalnego, na których dobro ojczyzny się opiera. Uczciwość i poświęcenie, bez których niema prawego obywatela, znajdują w zasadach Kościoła podmięte, a w praktykach podtrzymane. Wszystko to są rzeczy znane powszechnie, znajdujące na każdym kroku potwierdzenie w praktyce. Któż nie wie o tem, że najlepsi obywatele rekrutują się przeważnie z katolików wierzących i praktykujących, a z dzieł najwspanialszej doby komuż jest tajemnym np., że nie wychowawcy szkoły świeckiej, ale bohaterowie nawskroś katolicy uratowali Francję?

„Są w Polsce obywatele innych wyznań, którzy także mają prawo do szkoły polskiej, bo narówni z katolikami placą podatki.“ — mówią zwolennicy międzywyznaniowości w szkole. Jest to sofizm z pozorami prawdy, a prze to ludzcy i niebezpieczny, nietrudny jednak do zdemaskowania. Jako? Więc dlatego, że w Polsce jest garść inowierców cały naród katolicki ma się wyrzekać katolickiej szkoły i, jak za nieszczęśliwych czasów niewoli rosyjskiej, pacych swe dusze i charakter w szkole międzywyznaniowej, tem bardziej groźnej, że polskiej, jak to w swoim miejscu wyłożyliśmy! Niech będzie szkoła wyznaniowa, to prawu każdego obywatela — i katolika i niekatolika — stanie się zadość! Będzie to dzisiaj kosztowało — mniejsza z tem! Równy oszczędności na rzeczach i sprawach drugorzędnych, ale dla sprawy tak doniosłej, jak szkolnictwo, nie żałujmy grosza! Zresztą nie wahajmy się spojrzeć prawdzie w oczy: sprawa szkoły międzynarodowej w Polsce nie

tyłe wprowadza w grę inne wyznania chrześcijańskie, ile tę odwieczną plagę naszego narodu — żydów! Czyż to nie nikczemność i płe głupota dobrowolnie narzucać dzieciom naszym nauczycieli i kolegów żydów! Czyż chcemy być gorszymi wrogami dla własnych dzieci niż dla nas był rząd rosyjski, który w swych prześladowaniach nie dochodził jednak do tego, by propagować zżyczenie dzieci polskich przez szkołę, lecz owszem ustawą prawa nauczycielom — żydom uczyć dzieci chrześcijańskie zabrania!

Wszystkie inne zarzuty, przeciwko szkole katolickiej mają wartość podobną zarzutom powyższym, czyli są bezpodstawne, zdradza ące ślepotę lub złą wolę. Rodzice katolicy nie powinni więc przed nimi się cofać i, jeśli droga jest dla nich sprawa doczesnego i wiecznego szczęścia dzieci, winni ze wszystkich sił domagać się szkoły katolickiej.

Katolik.

Częstochowa, 25/2 1920 r.

Niemcy wypędzają żydów z Berlina.

Warszawa. Z Berlina donoszą, że policja otoczyła dzielnicę żydowską i dokoła rewizji, w czasie której aresztowano 2000 żydów. W ogłoszonym następnie komunikacie rząd usprawiedliwia się, że aresztowano wyłącznie żydów wschodnich, którzy szerzą bolszewizm, handlują złotem i srebrem i są na ogół elementem nieproduktywnym. Aresztowanych wysłał się z Berlina.

Warszawa. Biuro Wolfa donosi urzędowo, że władze niemieckie przygotowały szereg zarządzeń, mających zapobiec napływowi żydów ze wschodu. Rząd niemiecki uważa za obokrajowców żydów, pochodzących z Polski, jak również i z ziem b. zaboru pruskiego, zajętych świeżo przez wojska polskie.

Tajemniczy przewóz 1,500,000 marek

W środę rano straż kolejowa na dworcu Wiedeńskim w Warszawie po przybyciu pociągu ze Lwowa — zatrzymała podróznego, niosącego małą ręczną walizkę.

Po sprawdzeniu go do kancelarii otworzono walizkę i stwierdzono, iż po brzoji wypełniona jest banknotami.

Zatrzymany podający się za pracownika jednego z warszawskich kantorów bankierskich, objaśnił, iż wiezie ze Lwowa 1,500,000 mk. jakoby powierzone mu przez tamtejszy bank krajowy, celem złożenia ich w filij tegoż banku w Warszawie.

Na potwierdzenie słów swych zatrzymany przedstawił list banku. Wszystkie mu temu nie dano jednak wiary i przesłano go wraz z pieniędzmi do dyspozycji urzędu śledczego.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zatrzymany osobnik jest przemytnikiem, który po spieniężeniu wywiezionych z Warszawy walut, wracał z wymienną gotowlizną, trudno bowiem uwierzyć, aby międzybankowy przewóz pieniędzy, poważane banki dokonywały nie przez własnych kasjerów, lecz przygodnych podrózników.

Telegramy.

Aljanci a pomoc dla Polski.

Lyon. W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady najwyższej. Korrespondent „Petit Parisien“ twierdzi, że powzięto ogólną uchwałę, na którą zgodzili się przedstawiciele koalicji. Millerand oświadczył dziennikarzom, że aljanci są jednego zdania tak w kwestji rosyjskiej, jak i w kwestji dostarczenia Polsce pomocy, o ile będzie ona potrzebna.

Cześć z Austrii jadą na plebiscyt w Cieszyńsku.

Wiedeń. Cześć mają zamiar wysłać osobny pociąg plebiscytowy z Wiednia do Cieszyna. W pociągu tym znajdą pomieszczanie wszyscy Cześć, przynależni do Śląska Cieszyńskiego, zamieszkałi w Austrii. Koszta wysiłki ponosi poselstwo cześćskie.

Otwarcie granicy polsko-rumuńskiej.

Warszawa. Według wiadomości, otrzy-

manyh z Bukaresztu, rząd rumuński zarządził otwarcie granicy polsko-rumuńskiej, zamkniętej w swoim czasie z powodu niebezpieczeństwa przewleczenia chorób z Polski.

Minister Patek wyjechał do Paryża.

Warszawa. „Kurier Warszawski“ do wiadomości, że minister spraw zagranicznych p. Patek wyjechał już do Paryża, celem porozumienia się z ententą w sprawie odpowiedzi Polski na notę pokojową bolszewicka.

Polsko niemiecki zatarg graniczny.

Berlin. Dzienniki tutejsze donoszą, jakoby armja polska obsadziła wieś Stoki w zachodnich Prusach. Wyświetlono tam chorągiew polską. Rząd niemiecki poczynił kroki przeciwko temu.

Organizacje niemieckie na obszarach polskich.

Poznań. Poznański oddział niemieckiej centralnej wspólnoty pracy, wydał

odezwe do Niemców, zamieszkałych na obszarach, które powróciły pod panowanie polskie. Odezwa zaznacza, iż Niemcy mieszkający wspomnianych obszarów mimo wiernej miłośności ku swej ojczyźnie, powinni stać się lojalnymi obywatelami państwa polskiego, gdyż tylko pozorowanie i pojednanie z polskimi obywatelami umożliwi pracę nad odbudową, w której Niemcy powinni współdziałać ze wszystkich sił. Dla strażenia praw przyznanych Niemcom w traktacie pokojowym, mianowicie w układy o malejszościach narodowych centralna wspólnota poznańska połączy się ze wspólnotą w Bydgoszczy i Prus Zachodnich, aby w prawach dotyczących Niemców wspólnie się porozumieć z rządem polskim. Wreszcie odezwa występuje przeciw hakatystom, którzy nie mają prawa występować w imieniu większości mieszkańców niemieckich.

Sledztwo przeciw niemieckiemu min. skarbu.

Berlin. Po ogłoszeniu przez dzienniki faktów o ukradzionych aktach podatkowych, minister skarbu Erzberger zaproponował natychmiast sledztwo przeciwko sobie samemu. Równocześnie uprosił Erzberger prezydenta Rzeczypospolitej, by aż do ukończenia sledztwa zwolnił go od sprawowania czynności służbowych. Prezydent zgodził się na to żądanie i zarządził, by sledztwo zostało przeprowadzone z możliwą szybkością.

Strajk kolejarzy we Francji.

Paryż. Ruch strajkowy na linii Paryż-Lugdun — morze Szrudzieńne ogarnął wszystkie warszta i Paryża i prowincji, należące do Towarzystwa. Szluba frucht strajkuje także. Sekretarjat Związku kolejarzy odmówił wydatania hasła strajku powszechnego. Minister pracy konferował rano z dyrektorami Towarzystwa.

Paryż. Komitet związku zawodowego kolejarzy w Paryżu postanowił dziś przed południem natychmiast zawiesić pracę. Towarzystwo kolei Paryż-Lugdun—morze Szrudzieńne donosi, że ruch kolejowy i towary na wielkich liniach zupełnie wstrzymane. Przed południem mógł jednak odejść express.

W Irlandji.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne donosi, że w Rotterdamie, pod datą 25 b. m. Według New York Herald, sinfonista Roberta Bortona skazano w Dublinie, za wzywanie do gwałtów, na 3 lata robót przymusowych. Borton jest członkiem izby handlowej.

Rozstrzelanie Kunsinena.

Wiedeń. Według doniesień z nad granicy fińskiej, założyciel i przywódca fińskiej partji socjalno-demokratycznej, Otto Kunsinen, został na rozkaz rządu aresztowany i rozstrzelany.

Rząd Denikina.

Londyn. Daily Telegraph dowiaduje się z Noworosyjska pod datą 18 b. m. Denikin utworzył nowy rząd demokratyczny. Premierem jest b. prezydent zgro madzenia kozaków dońskich, Melnikow.

Bojkot handlowy Holandji.

Londyn. „Daily Mail” donosi, że szereg wielkich angielskich firm handlowych postanowił wstrzymać się od stosunków z Holandją, dopóki Holandia nie poczyni odpowiednich zarządzeń w sprawie internowania i unieszkodliwienia b. cesarza niemieckiego, celem zabezpieczenia pokoju europejskiego.

Likwidacja rekrutacji w Anglii.

Londyn. Biuro Reutersa donosi: Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin oświadczył rząd, że w d. 31 marca nastąpi likwidacja w Anglii wojennego systemu rekrutacji, zaś z d. 1 maja każdemu żołnierzowi angielskiemu będzie służyło prawo do zwolnienia z szeregów armji.

Angielski strajk przemysłowy.

Londyn. Biuro Reutersa donosi: Dziś otwarto w Londynie, w Cristal-Palace, doroczny jarmark przemysłu angielskiego, zorganizowany przez departament handlu zamorskiego ministerjum handlu. Jarmark potrwa dwa tygodnie. Na pomieszczenie jarmarku wzniesiono kilka tysięcy pawilonów na przestrzeni 14 akrów.

Manifestacja Ententy.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne donosi z Zurychu: W kołach politycznych mówią, że zanosi się na nową manifestację ententy, do której przylączy się inne państwa, z wyjątkiem Węgier. Ententa ma mianowicie oświadczyć, że o powrocie Habsburgów na jakik olwiek

tron, w szczególności na tron węgierski, nie może być mowy.

Związek żołnierzy amerykańskich.

Londyn. Jak donosi „Daily Telegraph” z Nowego Jorku, b. żołnierze amerykańscy, którzy brali udział w wielkiej wojnie, zawiązali stowarzyszenie z zamiarem odgrywania bardziej widocznej roli w życiu kraju pod względem politycznym, społecznym i ekonomicznym.

Nie chcą socjalizmu.

Wiedeń. Dzienniki angielskie podają, że amerykański konwent republikański wysunie w celach walki wyborczej o prezydenturę zasadę, wedle której Ameryka ma wszelkimi siłami wstrzeżać się, aby postanowienia o ochronie pracy, zawarte w traktacie pokoju, nie wciągnęły ją w sieć międzynarodowego socjalizmu.

Petlura pod ukrytym nazwiskiem.

Korespondent żargonówki londyńskiej „Zajt” przesłał do tego pisma korespondencję, w której pisze, że miał rozmowę z Petlurą, gdy przebywał w Warszawie pod przybranym nazwiskiem obcym. Petlura pozwolił korespondentowi ogłosić pewne wyjaśnienia dopiero po opuszczeniu przez warszawę. Jedynie o żydach korespondent napisał szczegółowo, że Petlura zrzucał na siebie odpowiedzialność za pogromy na Ukrainie, twierdząc, że on owszem sprzyja żydom.

Wyjaśnienia Trockiego.

Wiedeń. Pisma tutejsze ogłaszają tekst depeszy iskowej, nadesanej z Moskwy przez Trockiego, w której zaprzecza wiadomościom, jakoby rząd bolszewicki przygotował na wiosnę ofensywę przeciwko Polsce i jakoby w tym celu miał zostać ministrem komunikacji, Polwanow wojny, a Brusilow naczelnym wodzem armji bolszewickiej.

Depesza stwierdza, że to wszystko jest wymysłem i że Rosja nie może planować ofensywy w chwili, kiedy armję swoją chce zamienić na armję robotniczą.

Komunikacja powietrzna pomiędzy Gdańskiem a Warszawą.

Gdańsk. W związku z zjazdem podczas jarmarku gdańskiego przedstawiciele „Narodowego Tow. Żeglugi powietrznej” badali na miejscu warunki w sprawie uruchomienia komunikacji powietrznej pomiędzy Gdańskiem a Warszawą.

Ustalenie regularne pocztowej i pasażerskiej komunikacji powietrznej z Warszawą będzie miało niewątpliwie doniosłe znaczenie ekonomiczne.

Eskaadra angielska w Konstantynopolu.

Paryż. W związku z przybyciem do Konstantynopola potężnej eskadry angielskiej „Petit Parisien” podaje, iż wedle oświadczeń Millieranda Anglja uczyniła to z własnej inicjatywy. W tej samej sprawie „Le Journal” pisze, że Anglja zaproponowała komitetowi, mającemu opracować sprawę strzeżenia cieśniny, by to uczyniła eskaadra angielska. Wobec zastrzeżenia ze strony rządu francuskiego i włoskiego zgodzono się, iż cieśniny strzeżone będą kolejno przez floty wymienionych mocarstw.

Spisek ministrów ukraińskich z bolszewikami przeciw Petlurze.

Z powodu aresztowania ministrów ukraińskich w Kamieńcu Podolskim otrzymano z auctoratywnego źródła szczegóły: Ministrowie ukraińscy Mazepa, Bezapko, Lewicki i Korczyński rozpoczęli pertraktację z sowietami w sprawie dokonania przewrotu i zrzucaenia Petlury, na którego miejsce miało powołać jako atamana Robrę. Władze polskie zażądały wówczas wyjaśnień, a gdy ministrowie wspomniani nie zjawili się, aresztowano ich, poczem po 14 godzinach wypuszczono na wolność. Bezapko i Lewicki przebywają obecnie w Warszawie, przy boku Petlury.

Bolszewicy znów wypędzeni z Rostowa.

Londyn. Angielski minister wojny donosi, iż w południowej Rosji armja ochotnicza zdobyła znowu Rostow. Bolszewicy stracili 1720 jeńców, 22 armat, jakoteż znaczny materiał wojenny. „Daily Mail” donosi, że Denikin w okolicy stolicy kozackiej Rostowa i nad Donem przeszedł do ofensywy.

Konferencja ambasadorów.

Paryż. Konferencja ambasadorów upoważniła delegatów węgierskich do

przedstawienia Komisji Międzynarodowej przedmiotowi w sprawie zachodnich części Węgier. Konferencja powierzyła następnie Francji protektorat dyplomatyczny nad sprawami zagranicznymi obszaru Kłajpedy. Konferencja przychyliła się do żądań komitetu dla ruchu wagonów w Europie środkowej, aby udzieliła mu była egzekutywa niezbędna dla wykonania powierzonych komitetowi zadań. Rada zajmowała się również sprawą urządzenia komunikacji międzynarodowej na liniach, wiodących przez Norymbergię i Pragę do Polaki. Zgodnie z zdaniem ekspertów do spraw morskich konferencja postanowiła, że zbyteczne urządzenia i zapasy materiałów, pochodzące z tych okrętów niemieckich, które nie zostały przyznane mocarstwom Ententy należy zniszczyć.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Czeszochow.)

Bolszewja prosi o pokój

Wiedeń 27 | 2 Z Moskwy donoszą p. d. 25 b. m.:

Rząd sowietów wysłał do Stanów Zjednoczonych, Japonji i Rumunji noty z propozycjami zawarcia pokoju.

W notach rząd sowicki wskazuje na ważność odbudowy Rosji i korzyści, wypływające z pokoju, domagając się odpowiedzi, czy rokowania pokojowe będą się mogły rozpocząć.

Zamach na regenta serbskiego.

Paryż 27 | 2. Z Trjestu donoszą o zamachu na regenta Jugosławji, Aleksandra serbskiego, oraz na prezydenta ministrów Proticza. Zamach nie udał się. Szczegółowy brak.

Stanowisko Rusinów.

Lwów 27 | 2. „Príkarpackaja Rus” — organ moskalofilów galicyjskich — donosi, że ukazała się odezwa naczelnego komitetu karpato-ruskiego, wzywająca do zjednoczenia wszystkich stronictw ukraińskich. B. minister spraw zagranicznych Ukraińskiej republiki, Panekow, i prof. Tomaszewskij wraz z karpato-rusami połączyli się z Radą Narodową, dążącą do zjednoczenia z Rosją.

Układy w Gdańsku.

Gdańsk 27 | 2. Generalny komisarz polski, p. Biesiadecki, w najbliższym czasie przenosi się do siedziby b. nadprezydenta, gdzie będzie sąsiadował z komisarzem Ententy. Toworem, przedstawicielem pruskiego urzędu likwidacyjnego, Bauerem i przedstawicielem tymczasowego zarządu w gm. Gdańsku.

Donosząc o tem, „Danziger N.N.” podkreśla wielkie znaczenie faktu, że Biesiadecki, Bauer i zarząd w.m. Gdańska będą pozostawać w ściślejszym kontakcie.

Stany Zjednoczone a traktat.

Wiedeń 27 | 2 Z Waszyngtonu donoszą: Senat Stanów Zjedn. wznovił w czwartek obrady nad traktatem pokojowym i postanowił odczytać na bok wszystkie inne sprawy, dopóki traktat pokojowy nie będzie definitywnie zatwierdzony.

Z Kłajpedy.

Paryż 27 | 2. Konferencja ambasadorów postanowiła, że obszar Kłajpedy ma być reprezentowany dyplomatycznie przez Francję Postanowiono również rozpocząć niszczenie niemieckiego materiału wojennego w porcie Kłajpedy, wyją-

Z Górnego Śląska.

Sosnowiec 26 | 2. Komisja sojusznicza w Opolu zabroniła urzędnikom niemieckim przyjazdu na Górny Śląsk. Skutkiem interwencji niemieckiej zezwolono, że urzędnicy ci mogą w wyjątkowych wypadkach przybywać na Górny Śląsk, uzyskawszy specjalne pozwolenie na 4 dni przed przybyciem.

Wobec licznych reklamacji władze koalicyjne na G. Śląsku pozwoliły na odbywanie w zamkniętych lokalach zebrań, nie mających wybitnie politycznego charakteru, o ile uzyska się pozwolenie na 3 dni przedtem.

Komisja sojusznicza zabroniła żołnierzom wojsk okupacyjnych wykupuwać artykuły żywnościowe, a to skutkiem licznych skarg ze strony ludności.

szy te okrety, które przekazane zostały państwom sprzymierzonym.

Z frontu bojowego

Warszawa, 26/2. Komunikat sztabu generalnego.

Białoruś. W akcji wywiadowej w rejonie Połocka, Paulji i Gliwicu wzięli jeńców i rozproszyli placówki bolszewickie.

Podole. Dzielne oddziały grupy poleskiej, po odparciu gwałtownych ataków bolszewickich na Skrygałów, w śmiałym wypadzie na wieś Kaźmierzkę rozbiły dwa bataljony bolszewickie. Nieprzyjacieli pozostawili na placu przeszło 100 zabitych i kilkadziesiąt rannych. Zdobycy nasza — 11 karabinów maszynowych, 10 wozów taboretowych i kilkudziesięciu jeńców. W akcji tej kierowaną przez majora Paszkowskiego, zginął jeden z najdzielniejszych żołnierzy — sierżant Daniłuk.

Wołyń. Ozywiona akcja wywiadowa.

Podole. Ataki w rejonie Letyczowa odparto z wielkimi stratami nieprzyjaciela. Celem oczyszczenia przedpoli i przzerwania od 3 dni trwających ataków bolszewickich nasza grupa szturmowa pod dow. kapitana Zongolowicza urządziła wypad na przeważającą siłę bolszewickie w rejonie Szerodroje, Sustawiec i Popowice. Po paru godzinach zwyciężyła w walce nieprzyjaciela rozbiła. Bolszewicy stracili wielu zabitych i pozostawili nam 8 karabinów maszynowych oraz taboret amunicyjny.

Koło Utrzniowa celnym ogniem artylerijskim uszkodziłmy bolszewicki pociąg pancerny, który następnie zdobyto i przeciągnięto do naszych linii.

W walkach, trwających zwyciężyła przez całą dzień, śmiercią bohaterką zginęli ppor. Danielewicz i Lasowicz.

Warszawa 27 | 2, Komunikat sztabu generalnego.

Białoruś. Na całym froncie ozywiona działalność oddziałów wywiadowych.

Podole. Nie bacząc na poniesione w ostatnich walkach straty, nieprzyjacieli atakuje dalej nasze stanowiska na północ od Prypeci. Wszystkie ataki odparfo.

Wołyń. Akcja wywiadowa i wypadowa. W okolicy Zwiabła wzięliśmy jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Podole. Nasze oddziały dokonały wypadu na Jajtuszów, rozbijając stojące tam wojska bolszewickie i zajmując przejściowo tę miejscowość. Na reszcie frontu a k c j a oddziałów wywiadowych.

Rewolucja w Kownie.

Wilno. 27 | 2. Nadeszły tu szczegóły o rewolucji wojskowej w Kownie, utrzymywanej dotychczas w tajemnicy.

W nocy z 21 na 22 b. m. wybuchła w Kownie rewolucja wojskowa. Jedną z przyczyn buntu żałogi było niewypłacenie żołdu za styczeń i luty r. b.

Zbuntowane wojsko utworzyło rady żołnierskie. Dn. 22 oddziały te otrzymały rozkaz stłumienia się w sztyku bojowym przed gmachem Taryby, gdzie miały się odbyć pertraktacje.

Wojsko odmówiło posłuszeństwa, a po burzliwym wiecu skierowało ogień karabinowy i kulomiotów na gmachy; mieszczone ministerja i Tarybę.

Kanonada trwała cały dzień i noc.

Wreszcie kowieński bataljon piechoty położył kres jaćsioim, ale zbuntowanych nie rozbrojono, ani nie aresztowano.

Żołnierze litewscy domagają się w dalszym ciągu wypłaty żołdu i zmiany rządu. Ruch wojskowy ma charakter wyraźnie bolszewicki, dąży bowiem do tworzenia rad żołnierskich i zniesienia dyscypliny.

Taryba coraz bardziej przechyla się ku porozumieniu z Polską.

Przedw tej koncepcji występuje b. premier Slezewicz i biskup kowieński — Karewicz, którzy przy pomocy klery aglutacji przejęli Polsce. Ogól bierny, — czeka na rozwiązanie groźnej sytuacji.

CZĘSTOCHOWIANIE NA JARMARKU GDAŃSKIM.

(Korespond. własna).

Przesyłam wraz z pozdrowieniem z Gdańska garść spostrzeżeń, jakie zdołałem uchwycić podczas pierwszego dnia pobytu w wolnym mieście Gdańsku.

Przedewszystkiem zwraca uwagę ogromna ilość Polaków, którzy przybyli na jarmark z całej Polski w liczbie około 50,000 i co podkreślić należy, wśród nich mały zaledwie procent stanowią żydzi.

Masowy ten zjazd, jak twierdzą kompetentni, spowodowały przyczyny dwojakiego rodzaju: handlowe i polityczne.

O ile bowiem dużą część przybyłych ściągnęły miraże zrobienia dobrych interesów, o tyle innych chęć zmanifestowania naszego zainteresowania handlem polskim Gdańską, unao zniemia, że tak poważnego odbiorcy nie należy lekceważyć, a odwrotnie należy liczyć się jako z przyszyłym klientem. Cel pierwszy chybił, natomiast drugi osiągnięto z najlepszym rezultatem.

Ceny na jarmarku są niesłychanie wysokie, o ile uwzględnić cło i różnicę między polskimi a niemieckimi markami, która tu jest większą niż u nas w kraju.

Zadne większe transakcje nie zostały dokonane—jedynie w dziale rolnym w którym, jak słyhać, ceny są przystępniejsze.

Ten stan rzeczy przyniósł kolosal-

ne rozczarowanie obu stronom, tak eksponentom, jak i kupcom pragnącym zrobić dobre interesy.

Warunki aprowizacyjne dobre, a mimo to wszyscy podlegają wydanym przez odnośne władze ograniczeniom.

Zgodnie więc z nimi w restauracjach obiad składała się z zupy i jednego mięsa, nikt nie stara się namowić do podania drugiego mięsa wiedząc, że spotka to się ze stanowczą odmową.

Na wystawach sklepowych nie widać stosów białych bułeczek, jak również długich ogonków wyczekujących na ciemny kartkowy chleb.

To poszanowanie prawa ułatwia czynnikom rządowym utrzymanie ładu i wykonanie planów z gospodarką aprowizacyjną związanych.

Przy ogólnej drożyzni, która daje się zauważyć w wielu gałęziach handlu niektóre artykuły są tanie; do tych zaliczyć należy czekoladę 1/4 kilo—9 mk. niemieckich, jabłka 1 pruski funt 2.50 mk. pomarańcz 2.50 mk., gazety po 15 fenigów, bielizna męska względnie tania.

Z pośród częstochowian zanotowałem obecność pp. Toporskiego, Hłaski, Cholewickiego, Bugalskiego, Pruszkowskiego, Grochowskiego i Frankego juniora.

Niemcy miejscowi zachowują się bardzo uprzejmie, co nie wyklucza jednak incydentów, jakie prowokacyjnie wywołują jednostki celowo do tego użyte.

Tomeczyka.

Następnie ławnik Paciorkowski odczytał paragrafy umowy, dotyczącej powstającego w Częstochowie konsorcjum węglowego. Nad umową odbyły się ożywione rozprawy. Szereg radnych zwrócił się do Magistratu z zapytaniami, bądź z uwagami krytycznymi. Wyjaśnień udzielał prezydent Bandtkie Steżyński i ławnik Paciorkowski.

W głosowaniu Rada miejska całą u mowę zaakceptowała, dodając w końcu paragrafu 1-go wyrazi: „za zgodą Magistratu.”

Na tym posiedzenie zakończono.

O tanie kartofle dla ludności.

W dniu wczorajszym przed gmachem Deputacji żywnościowej zebrali się zastępy ludności, w celu wyjednanego u kierownika Wydziału aprowizacyjnego obniżki cen na kartofle. Specjalna delegacja przedstawiała rzecz nauczelnikowi Urzędu walki z lichwą, oskarżając Wydział aprowizacyjny o pobieranie zbyt wygórowanych cen na kartofle.

Ponieważ wejście do Wydziału aprowizacyjnego obstawione było policją, zgromadzone rzesze robotników i kobiet wybrały delegację, która udała się do kierownika Wydziału, gdzie również przybył naczelnik Urzędu walki z lichwą i speculacją p. Sokołowski.

Robotnicy domagali się obniżki cen na kartofle przynajmniej do 80 mk. za korzec tj. po tej cenie po jakiej sprzedaje zaskwestrowane kartofle Urząd walki z lichwą. Nie chcieli się natomiast zgodzić na zwrot pieniędzy za wykupione przed 6-ciu tygodniami kwity, oświadczając, że wówczas, za 60 mk. można było dostać kartofli, bo wtedy wszystko było tańsze.

Kierownik Wydziału wyjaśnił delegatom, że kartofle po dołączeniu kosztów przesyłki kosztują wydział 169 mk. korzec, że i tak Magistrat poniesie wielką stratę, dokładając do każdego korca około 50 mk. Wreszcie oświadczył delegatom, że on nie może zmienić decyzji Magistratu, która w większości głosów akceptowała również i Rada miejska.

Po dłuższych pertraktacjach kierownik Wydziału po porozumieniu z prezydentem p. Bandtkie-Steżyńskim zgodził się obniżyć cenę na kartofle do 100 mk. za korzec.

Z ceny tej ludność była również niezadowolona, gdyż po oświadczeniu delegatów o wyniku konferencji, część robotników i kobiet udała się pod Magistrat na długie a bezowocne wycieknięcia, ale tam również nie osiągnięto większej niżki ceny.

— W sprawie taksy dla dorożek.— Magistrat zwrócił się do władz policyjnych z propozycją ustalenia taksy dla dorożek częstochowskich.

— Odczyt o Białowieży. Dziś, w sobotę, około godz. 2 i pół po poł. w lokalu kinematografu szkolnego przy ul. Dąbrowskiego p. Wróblewskiej wygłosi odczyt o puszczy Białowieżskiej.

— Niedopieczony chleb. Wczoraj zgłosili się do redakcji dwaj robotnicy, przynosząc okazy na wpuł surowego chleba kartkowego, nabyte w piekarni Rosińskiego przy ul. Jasnogórskiej. Po dobną próbę przyniosła p. L., która nabyła chleb w sklepie przy ul. Zielonej.

Czyż nie skończy się nigdy te skargi i to lekceważenie zdrowia ludności? Gdzie są kontrolerzy, którzy nie powinni dopuszczać do sprzedaży chleba, nie odpowiadającego wymaganiom?

Z komitetu śląskiego

W ub. środę o godz. 7-iej wieczorem w sali Rady miejskiej odbyło się ogólne zebranie Komitetu niesienia pomocy górnoślążakom. Na wstępie obrad przewodniczący p. Kozicki zakomunikował zebraniemu, co do dnia ostatniego zebrania wykonano w myśl powyższych uchwał, poczem przyjęto projekt zorganizowania podkomitetów niesienia pomocy górnoślążakom w Kłobucku i Krzepicach.

Następnie odczytano sprawozdanie kasowe z urzędzonego w dn. 22 lutego znacznika i zabawy w Straży ogniowej dn. 14 lutego, oraz przyjęto wniosek urzędzenia w sobotę dn. 28 lutego akademii śląskiej w sali Straży ogniowej.

W najbliższą niedzielę dn. 29 b. m.

odbędzie się po raz drugi znaczek na Śląsk, urzędzony staraniem Komitetu. W niedzielę dn. 7 marca urzędzona zostanie na tenże cel „czarna kawa” w sali Straży ogniowej.

Przyjęto do wiadomości oświadczenie d-ra Nowaka w kwestii jego rozmowy z p. starostą, co do sum asygnowanych przez Sejmik powiatowy. Komitet wyda odpowiednie odezwy do ludności w sprawie asygnowania w gminach odpowiednich sum na zasilenie funduszy Komitetu niesienia pomocy górnoślążakom.

dalej zaproszono prezesa sądu okręgowego p. M. Kokowskiego kilku sędziów w celu współpracy w Komitecie.

Przyjęto do wiadomości oświadczenie p. Kokowskiego o działalności w akcji plebiscytowej sędziów radomskich i postanowiono rozpocząć akcję plebiscytową w powiecie wieluńskim, tworząc podkomitety w tym powiecie i w tych miejscowościach, gdzie się znajdują sądy pokoju, przyczem upoważniono prezesa Kokowskiego do zaproszenia do czynnego udziału sędziów pokoju.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. Sojeckiego z wyników kasowych z wieceu śląskiego z dn. 18 stycznia.

Do komisji rewizyjnej uchwalono powołać na miejsce p. Austena p. Karwasńskiego, a na zastępców pp. Zawadzkiego i Fidlera.

Przyjęto wniosek p. Kozickiego ogłoszenia w pismach odezwy w sprawie opodatkowania się dobrowolnego na akcję plebiscytową na Śląsku.

W myśl wniosku d-ra Nowaka rozpoczęto zbieranie ofiar od członków komitetu obecnych na zebraniu Doraźna składka dała w wyniku 1,000 mk. dochodu.

Koncert Ignacego Manna

We wtorek dn. 2 marca w sali Straży ogniowej odbędzie się koncert słynnego tenora opery lwowskiej Ignacego Manna ze współudziałem Natalii Weissman-Bielskiej, 9-letniej pianistki, oraz prof. Jakubowicza (akompaniament). Bilety można nabywać wcześniej w cukierni „Cristal”.

Ogłoszenie.

Wydział Apropowizacji miasta zawiadamia, iż od dnia 1 marca do 15 włącznie wydawane będą karty żywnościowe i opałowe nowej serii.

Dla ludności nienależącej do kooperatyw karty wydawane będą w sklepach Wydziału Apropowizacji według niżej zamieszczonego rozkładu:

dn. 1 marca (poniedziałek)	na leg. 1-2 osob.
„ 2 „ (wtorek)	„ 3 „
„ 3 „ (środa)	„ 4 „
„ 4 „ (czwartek)	„ 5 „
„ 5 „ (piątek)	„ 5 „
„ 6 „ (sobota)	„ 6 „
„ 8 „ (niedziela)	„ 7 „

Od dn. 9 do 15 włącznie na legitymacje ponad 7 osób.

Członkowie kooperatywy będą odbierać należne im karty w swoich kooperatywach w tymże terminie.

Dla spóźnionych karty wydawane będą w biurze Rozdawalstwa Kart (ul. gen. Dąbrowskiego Nr. 10.) od dnia 17 marca r. b. Ławnik F. Kurpiński.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

godziny przyjęć 8—11, 8—1

Kilkińskiego 4.

Kooperatywa Pracowników Państwowych i Komunalnych w Częstochowie

podaje do wiadomości Pp. Udziałowców, że w dniu 29 b. m. w Sali Straży Ogniowej o godzinie 3 po poł. odbędzie się

Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym.

- 1) Zagajnica Ogólnego Zebrania
- 2) Wybór przewodniczącego
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania za 1919 r. i podział sysek
- 5) Zatwierdzenie budżetu na 1920 r.
- 6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących
- 7) Wolne wnioski.

Uprasa się pp. członków o jaknajliczniejszą i punktualną przybycie dla uniknięcia straty czasu.

Kooperatywa Pracowników Państwowych i Komunalnych w Częstochowie.

Olbrymia kontrabanda zatrzymana w Ostrowach

W ub. czwartek p. licja państwowa obwodu ostrowieckiego aresztowała na drodze pomiędzy Herbami a Ostrowami jadącego dorożką kupca ze Stanisławowa Arnolda Leopolda, który według wszelkiego prawdopodobieństwa szukał dogodnej drogi w celu przedostania się przez granicę polską.

Wynik osobistej rewizji dał nadspondziwaną rezultat. W walizce ręcznej znaleziono:

48 sztuk bransoletek złotych, 2 zegarki złote, 12 sztuk ametystów, 24 szafiry i 30 rubinów, 2 duże torebki damskie srebrne, noże, łyżki i widelce srebrne, oraz wiele drobiazgów ze złota i srebra.

Właściciela tak kosztownej walizki podróźniej osadzono w areszcie przy Do wódzkiej policji m. Częstochowy, a sprawę zwrócono do prokuratury sądowej.

KRONIKA

— Akademia śląska. Dziś, 28 b. m. b. g. 8 wiecz. w sali Straży ogniowej odbędzie się uroczysta akademja śląska, urzędzona przez częstochowski komitet plebiscytowy. Komitet prosi częstochowian o liczne przybycie w celu zmanifestowania naszej łączności z prastarą dzielnicą polską, gdy cały naród poruszony został ku obronie nigdy nie przedawnionych praw ludu śląskiego do swobodnego rozwoju narodowego.

Miasto nasze będące na pograniczu dzielnicy śląskiej, zmagającej się z nie wolą germańską, w pierwszym rzędzie winno świecić przykładem energicznej pracy, niosąc pomoc braci naszej, pozostającej jeszcze po tamtej stronie kordonu.

Bilety na Akademję śląską można nabywać wcześniej w sklepie p. Białkowskiej p. f. „Janina” II Aleja Nr. 37.

— Wezwanie do kwestarek i kwestarzy. W niedzielę, dnia 29 odbędzie się znaczek na rzecz plebiscytu na Śląsk.

Komitet usilnie prosi wszystkie panie, którym leży na sercu pomyślna sprawa naszej ojczyzny o jak najliczniejsze zapisywanie się na listę kwestarek w sklepie p. f. „Janina” Białkowskiej.

Sądzimy, że w pierwszym rzędzie winna stanąć młodzież szkolna, wykazująca zazwyczaj podczas kwestowania wiele energii i dobrych chęci. To też kierownicy szkół powinni zachęcić do udziału w kwestie jak największe zastępy młodzieży z wyższych klas szkół średnich męskich i żeńskich.

Z Rady miejskiej.

Na wstępie posiedzenia czwartkowego prezesa Rady, dr. Nowak odczytał odpowiedź Naczelnika Państwa i prezydenta ministrów na telegramy gratulacyjne z okazji objęcia Pomorza.

W dalszym ciągu prawie bez rozprawy uchwalono następujące sprawy:

Czas rozpoczęcia obrad Rady miejskiej ustalono na godz. 6 i pół. — Sankcjonowano podwyższenie stawek za utrzymanie starców—żydów w przytułkach.

Do Rady szkolnej wybrano na miejsce p. Kożana — p. E. Sojeckiego.

Na wniosek Magistratu, który zażądał rewizji uchwały o dodatku 10 marekowym dla robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych, przewodniczący zarządził głosowanie ponowne. Za utrzymaniem poprzedniej uchwały wypowiedziało się 14 radnych, za zniesieniem—13. Wobec tego zgodnie z prawem poprzednia uchwała Rady miejskiej została zakwestjonowana.

Dłuższe rozprawy wywołała sprawa ziemniaków, którą referował kierownik wydziału aprowizacyjnego, p. Kurpiński. W swoim czasie wydział aprowizacyjny sprzedał ludności kwity na kartofle, licząc po 60 mk. za 100 kilo. Tymczasem kartofle obecnie nadchodzące muszą być sprzedawane po 120 mk. za 100 kilo, w przeciwnym razie miasto poniosłoby około 200 tysięcy marek straty.

W wyniku dyskusji Rada 25 głosa mi przeciw 10, przy jednym wstrzymującym się od głosowania, zaakceptowała stanowisko, zajęte w tej sprawie przez Magistrat, a wyłuszczone w ogłoszeniach dotyczących sprzedaży kartofli przez wydział aprowizacyjny.

Nagły wniosek Magistratu o podniesieniu kosztów za wynajem dorożki dla komisji sanitarno-technicznej do 100 mk. uchwalono.

Po krótkiej wymianie zdań przyjęto wniosek Magistratu, dotyczący zakupu w Ameryce kabla miedzianego za cenę 4,500 dolarów (według kursu dzisiejszego przeszło 700 tysięcy mk.) Należność ma być spłacona ratami, za każdym razem według kursu bieżącego.

Wniosek o podwyższenie kredytów na walkę z epidemią o 5,000 mk. miesięcznie, poczynając od dnia 15 lutego r. b., uchwalono bez rozpraw jedno-myślnie.

Do komisji poborowej wybrano r.

Spóźniona miłość

Z francuskiego.

— Widzisz pan, że nie potrzebuję ani rad, ani opieki — rzekła ostro. — Zechciej więc pan oszczędzić mi ich na przyszłość.

— Przebacz pani — odparł łagodnie młody oficer — nie byłem panem pierwszego wrażenia, kiedyś usłyszałem taką niewłaściwą propozycję. Obawiałem się, abyś się pani zbytkiem miłostwierdziła nie umiała.

Przy tych ostatnich słowach Seyerac nie mógł się wstrzymać od lekkiego uśmiechu, który ostatecznie rozdrażnił Martę. Wydało jej się, że ten poważny surowy młodzieniec, lekceważy ją; pobladła, lzy zabłyśły w jej oczach, wysuszone wnet ogniem gniewu.

— Narzucając mi tak samowolnie swoją opiekę, obraziłeś mnie pan bardziej, niż ten, który mnie chciał skompromitować — rzekła przez zaciśnięte zęby.

— Więc bądź pani tak dobrą i przebac mi — rzekł Seyerac.

I po tych słowach, oddalił się, zamieniwszy wyniosłe spojrzenie z marzącego.

Scena ta jednak rozeszła się szybko pomiędzy obecnymi, którzy rozmawiając zapatrywali się na postępek Marty. Księżna Pandolfini stanęła gorąco w jej obronie.

— Cóż chcecie — rzekła — nie możemy jej sądzić bezstronnie: to Angielka, a w dodatku excentryczka.

Rzymianka w takim wypadku, dała by śmiałkowi wyniosłą odprawę. — Naiwna Niemka, byłaby dała cygaro i wzięła dwieście ludiorów. Praktyczna i złośliwa Francuska, byłaby wzięła pieniądze i zatrzymała cygaro. Angielka tylko była zdolną do podwojenia sumy i wyjścia zwycięzko z tej próby, w której mogła stracić reputację.

— Nie wystarczy być Angielką, trzeba być jeszcze milionerką — odparła hrabina Valsera, kuzynka Patrizzi'ego.

Tegoż wieczora jeszcze, hrabia dowiedział się o całym zajściu i łagodnie strofował Martę. U niewinną się przed nim z tym pełnym szczerocią wdziękiem, któremu niepodobna się było oprzeć. Nie zdawała sobie zresztą sprawy z doniosłości swego postępków. Wychowana swobodnie, przyzwyczajona była iść za głosem swojej fantazji.

Jednakże wypadek ten, pociągający za sobą nieprzewidziane, a poważne następstwa dla obu wmięszanych w niego młodzieńców. Nazajutrz jakgdy

by zrzadzeniem losu Seyerac, który rzadko bywał w teatrze, poszedł na Aidę. W antrakcie, wychodząc na rytyrzał, zetknął się oko w oko z margrabią Patrizzi. Mówiono potem, że ten ostatni szukał go umyślnie. Najmiewinniej w świecie młody oficer otarł się o ramię szlachetnego rzymianina, który w dość szorstki sposób zrobił mu jakąś uwagę. Seyerac odpowiedział również nie słodko, wymieniono karty i naznaczono sobie spotkanie na następną noc. Włosi są najgadatliwsi ludźmi pod słońcem. Tego samego wieczoru, opowiadano sobie to zajście w salonach. Marta właśnie była na herbacie u lady Stereswart, żony pierwszego sekretarza ambasady angielskiej, gdy hrabina Valsera, przybyła mocno poruszona — mówiła:

— Wiecie państwo nowinę? Patrizzi bije się jutro z tym młodym oficerem francuskim.

Marta zbłądziła i ręka jej, trzymająca filiżankę, zadrżała silnie. Opanowała się jednak i z hrabianką jeszcze pozostała w salonie, siłując się na obojętność, ale gdy wreszcie znalazła się sama w swojej sypialni, wybuchła płaczem i całą noc przepędziła w stanie największego niepokoju, dręczona okropnymi snami, budząc się co chwila i przeklinając swoją nierozwagę, którą dwóch ludzi mogło przypłacić. Ledwo dzień zaświ-

tał; wstała z łóżka i nie mogąc znaleźć na miejscu, chodziła od okna do okna z załamanymi rękoma.

Mówiła sobie: to niepodobna, aby się nie dowiedziała, jak się to skończy, gdyby był śmiertelnie raniony — stał by po mnie. Nie przyszło jej (myśl) zapytać się, po co by Seyerac przysłał po nią i jakim prawem. pomniała o wszystkim, o jego chęci, o jego naganach! Los jego obdził ją namiętnie, i nie zdawała sobie sprawy z powodów, jakie ją do tego skłaniały — czuła tylko, że byłaby żaźliwie, by zobaczyć go zdrowym i żywym. — Do pierwszego po południu, miała żadnej wiadomości. Miała napisać do generała, by go spytał o rezultacie pojedynku.

W tem nadszedł hrabia. Marta jednym skokiem była przed nim.

— No i cóż — rzekła — ten pojedynek?

— Skończył się bardzo szczęśliwie — odparł wesoło hrabia.

Margrabią musi z jakiegoś szczęścia dni poleżeć w łóżku. O! ja nie miałem żadnej obawy znam Seyeraca: jest bardzo silny, ma dużo zimnej krwi i doskonała władza szpada. Fechtowali się często razem.

— A gdzie on? — spytała Marta z drżeniem w głosie.

Teatr „ODEON“

Program od piątku 27 Lutego do wtorku 2 Marca.

Największa sensacja chwili!

Początek przedstawień w piątek i sobotę o godz. 5-ej po poł., w niedzielę i święta o godz. 3 po poł., a w pozostałe dni powszednie o godz. 6-ej po poł.

Ceny miejsc: Miejsce w łóżku po 6 i 7 mk. Krzesła parterowe 4.50

Krwawy Terror

Dramat aktualny, osnuty na tle rządów bolszewickich w Kijowie.

Główne momenty sensacyjne:

1. Wejście bolszewików do Kijowa.
2. Zgroczenie się czerwonogwardziistów.
3. Narada komisarzy.
4. Tortury w „czerezwyczące“.
5. Prowokacja.
6. 127 rozstrzelanych 21 VIII 1919 r. w Kijowie (autentyczne).
7. Masowe pogrzeby.
8. Powstanie białej gwardji.

NAD PRORGAM:

1) Front litewsko-białoruski. 2) Na Wołyniu.

(Wojskowe zdjęcia z natury).

ANONAS: Wkrótce Sensacja sezonu! 2-ga seria słynnego obrazu Przy Kominku p. t. „Gdy na kominku wygasł żar...“

Kino-Teatr „NOWY“

w CZĘSTOCHOWIE ul. P. MARYI № 43.

Program od Czwartku d. 26 lutego r. b. i dni następných.

PREMJERA!

FAWORYTKA KRÓLA

PREMJERA!

Najwybitniejsze arcydzieło włoskiej Sztuki Kinematograficznej. Nieporównany pod względem treści Dramat w 5 cz. z prologiem włoskiej fabryki „Tiber“ w Rzymie.

W wykonaniu: Pięknych włoskich gwiazd kinematograficznych.

1) Miłość tancerki do króla. 2) Elekcja następcy tronu. 3) Spisek. 4) Zamach stanu. 5) Śmierć Marji.

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyrekcją p. CZESŁAWA KAUKALA.

Niewidziany dotąd przepych w wystawie! Masowe sceny tancerek bosonózek! Wspaniałe krajobrazy włoskiej! Niebywała technika sztuki kinematograficznej!

UWAGA: Z powodu obciążenia linii elektrycznej przedstawienia od godz. 4-ej po poł. do godz. 8-ej wieczorem.

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (Aleja 10)
TELEFON 250
Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7 w.

Dr. Stefan Kon
spec. akuszerka i choroby kobiece
powrocił
ul. Kościuszki Nr. 16
Przyjmuje od 4 — 6 po południu.
Pracuje o uregulowaniu menstruacji.

I Kto chce tańczyć!
dobrze i prawidłowo nie h przeszcza
do szkoły tańców **K. KOSTECKIEGO**
b. Art. Bal. Teatr. Warsz.
II Aleja 88.
Przyjmuję zapisy na nowe konpity codz. do g. 9 wiecz.
Uczę najnowsze tańce: **Fox trott, Ohne step, Bostony, Mazura** scelowego, w kwach i t. p.
Lekcje praktyczne ogólne: w **Czwartki, Niedziele i święta**. Początek o godz. 6 wieczorem. Oraz udzielam lekcji w domach prywatnych i zakładach naukowych.

Doktor med.
E. Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 9-11 i od 4-7 godz. u.
ul. gen. Dąbrowskiego (Skolins) 6 piętro.

28 oddział Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Metalowego
nieleższym zawiadania, iż lokal Związku mieści się obecnie przy ul. Kościuszki 62, drugie piętro, gdzie też wszelkie sprawy związane z działalnością Związku załatwia się w niedzielniaki i czwartki od godziny 8-ej do 8-ej wieczorem.
ZARZĄD.

Zgubiono
passport wyd. przez władze niemieckie na nazw. Lajki Sendrowicz 161-
Urzędnik
gospodarczy z praktyką reing ławaler potrzebną Wiad. telefon II 163-
Dom
do sprzedania z ciekawą i ogrodem w dobrym stanie, cena przystępna ul. Barbary 18 S. Gliński 649-
Zahąd
Polskiego-frzyjskiego na Gorodeckiego II Aleja 22 sześc. otwarto 161-
Zęby sztuczne
nawet polowane, kę laboratoryjnie dentystyczne i Aleja 22
Zgubiono
dowód osobisty wyd. narwisko Jana Sikory 657-

DOKTOR
Paweł Broniatowski
UL. PANNY MARIJ Nr. 21 (II Aleja)
obok Teatru Paryskiego,
Choroby weneryczne i skórne.
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Pacje od 12-1 w południu.